

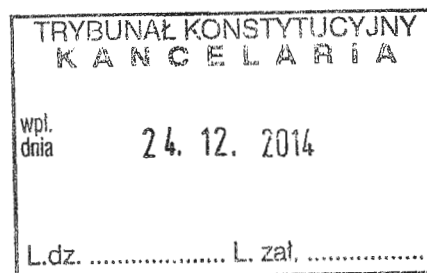


RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 23 grudnia 2014 r.

PG VIII TK 138/13

P 47/13



### TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Grudziądzu I Wydział Cywilny, „czy art. 292 k.c. w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiany w ten sposób, że umożliwił nabycie przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa, i to nawet bez względu na konieczność związania tej służebności z własnością tzw. nieruchomości władnącej, jest zgodny z art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) i art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”

- na podstawie art. 27 pkt 5 w związku z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie**

**w tej sprawie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 października 2013 r., w sprawie o sygn.

, Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny (dalej: Sąd pytający lub Sąd Rejonowy) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, przytoczonym na wstępie niniejszego stanowiska.

Powyższe pytanie prawne zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

E S.A. w G wniosła o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył w drodze zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na eksploatacji instalacji i urządzeń przesyłowych w postaci czterech elektroenergetycznych linii napowietrznych, w zakresie zgodnym z ich przeznaczeniem w celu wykonywania konserwacji, modernizacji, bieżących napraw, remontów, badań technicznych, usuwania awarii i swobodnego przemieszczania się wzdłuż pasów eksploatacyjnych, na nieruchomości uczestnika R. C, oznaczonej w ewidencji gruntów, położonej w miejscowości R., dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą. Wnioskodawca wniósł o ustalenie czterech dat zasiedzenia służebności w rozbiciu na poszczególne linie wskazując, iż termin zasiedzenia służebności rozpoczął swój bieg osobno dla każdej z linii, przy czym najwcześniejszą datą, od której - w ocenie wnioskodawcy - należy liczyć termin zasiedzenia, jest maja 1964 r., natomiast najpóźniejszą datą - listopada 1977 r.

Wnioskodawca podniósł, że wymienione linie energetyczne zostały zbudowane przez Zakłady Energetyczne Okręgu - Zakład Energetyczny T, będący państwową osobą prawną działającą na rzecz Skarbu Państwa, a wnioskodawca jest następcą prawnym wymienionych zakładów. Dalej

wnioskodawca zaznaczył, że zarówno on, jak i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami służebności gruntowej w dobrej wierze.

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku, podnosząc następujące zarzuty: brak dokumentów na przekazanie linii energetycznych na rzecz przedsiębiorstwa państwowego Zakład Energetyczny w T , niewykazanie skorelowania przedłożonej dokumentacji z liniami przebiegającymi przez działkę uczestnika, brak dobrej wiary i niewykazanie, kiedy rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia.

W sprawie, na tle której sformułowane zostało pytanie prawne, wątpliwości Sądu pytającego dotyczą możliwości stwierdzenia zasiedzenia **przed dniem 3 sierpnia 2008 r.** [to jest przed wejściem w życie art. art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. wprowadzonych ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 116, poz. 1710 (dalej: ustawa zmieniająca)] służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu, na rzecz Skarbu Państwa.

Wątpliwości Sądu pytającego dotyczą powszechnie aprobowanej, a wyznaczonej licznymi judykatami Sądu Najwyższego linii orzeczniczej, dopuszczającej nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Pośród szeregu cytowanych w uzasadnieniu pytania prawnego orzeczeń dopuszczających zasiedzenie omawianej służebności gruntowej, Sąd pytający powołał, między innymi, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 79/02 (LEX nr 57064) oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2006 r., w sprawie o sygn. akt I CSK 11/05 (LEX nr 181257) oraz z dnia 8 września 2006 r., w sprawie o sygn. akt II CSK 112/06 (LEX nr 193240).

Wyznaczona ww. judykatami Sądu Najwyższego (oraz szeregiem innych orzeczeń tego Sądu) linia orzecznicza została ugruntowana, jak przekonuje Sąd pytający, „mimo wprowadzenia instytucji służebności przesyłu do polskiego

systemu prawa dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c.). W orzecznictwie podkreśla się, że służebność przesyłu stanowi trzeci rodzaj służebności obok służebności gruntowej oraz osobistej i stanowi powrót do służebności ustanawianej na rzecz właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa, przewidzianej w art. 175 prawa rzeczowego, zniesionej w dniu 1 stycznia 1965 r., kiedy wszedł w życie kodeks cywilny (zob. uzasadnienia: postanowienia Sądu Najwyższego z 6 lutego 2013 r. w sprawie V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i uchwały z 27 czerwca 2013 r. w sprawie III CZP 31/13, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)). Mimo tego również przed 3 sierpnia 2008 r. dopuszczono stwierdzenie zasiedzenia na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego służebności gruntowej o treści odpowiadającej obecnej służebności przesyłu na podstawie przepisów kodeksu cywilnego regulujących służebności gruntowe” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 2-3).

W ocenie Sądu pytającego praktyka, ukształtowana w omawianym zakresie szeregiem uchwał i orzeczeń Sądu Najwyższego, przekracza granice dopuszczalnej interpretacji prawa.

Jako przykład tego rodzaju praktyki (przykład dalszej prawotwórczej wykładni zaskarżonych przepisów przez Sąd Najwyższy wbrew ich literalnemu brzmieniu) Sąd pytający wskazał, między innymi, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 31/13 (op. cit.), gdzie Sąd Najwyższy wyraził pogląd o dopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa, „bez odniesienia do nieruchomości władnącej, mimo że Skarb Państwa nie był i nie jest przedsiębiorstwem przesyłowym”.

Zdaniem Sądu pytającego, „[e]skalacja orzecznictwa Sądu Najwyższego na niekorzyść właścicieli nieruchomości, przez które przechodzą linie energetyczne (...), opartego na wykładni celowościowej i antycypacyjnej, a nie literalnej, prowadzi (...) do naruszenia wymienionych w pytaniu prawnym przepisów Konstytucji i art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz deprecjonuje chronione

tymi aktami prawnymi prawo własności, którego ograniczenie może nastąpić tylko za słusznym odszkodowaniem (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 2 Konstytucji). Takie rozumienie przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. prowadzi też - jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu pytania prawnego z 26 kwietnia 2013 r. (w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r., w sprawie o sygn. akt P 28/13, umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku - przyp. wł.) - do naruszenia zasady *numerus clausus* praw rzeczowych, obowiązującej w polskim porządku prawnym. Zaprezentowana przez Sąd Najwyższy wykładnia, prowadząca do wywłaszczenia właściciela nieruchomości z jego własności bez żadnego odszkodowania, słusznie została uznana za prawotwórczą, co w świetle konstytucyjnej ochrony prawa własności nie może być akceptowane” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5-6).

Uzupełniając przedstawioną wyżej argumentację, Sąd pytający stwierdził, że „[d]alsze ograniczanie własności wynika z praktyki orzeczniczej sądów powszechnych. Dokumentacja przedkładana przez zakłady przesyłające energię jest często zbyt skąpa, zbyt słaba (dokumenty są często nieczytelne), aby można było na ich podstawie zniweczyć zagwarantowaną konstytucyjnie ochronę prawa własności, której naruszenie stanowi m.in. stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej na nieruchomości. Tymczasem, kierując się ochroną praw tych zakładów, sądy nawet przy takim materiale dowodowym stwierdzają zasiedzenie służebności. Praktyka ta ukształtowała się na bazie liberalnego podejścia Sądu Najwyższego ułatwiającego przedsiębiorstwom przesyłowym nabycie służebności gruntowych o treści obecnie uregulowanej służebności przesyłu. Ukształtowana linia orzecznicza stoi w sprzeczności z poglądem, że służebność gruntowa stanowi istotne ograniczenie prawa własności i przy stwierdzaniu jej nabycia w drodze zasiedzenia niezbędne jest szczegółowe ustalenie na podstawie wiarygodnych dowodów, czy zostały spełnione ustawowe

przesłanki nabycia tego prawa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 18 kwietnia 2008 r., II CSK 627/07, LEX nr 479316)” [uzasadnienie pytania prawnego, s. 7].

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, „[k]ażdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”.

Jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, skorzystanie z instytucji pytania prawnego, poza tym, iż jest możliwe od momentu wszczęcia postępowania sądowego aż do jego prawomocnego zakończenia, musi także spełniać przesłanki: 1) podmiotową, która wymaga, aby podmiotem inicjującym w trybie pytania prawnego konstytucyjną kontrolę był wyłącznie sąd; 2) przedmiotową, która ogranicza kontrolę jedynie do oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą; 3) funkcjonalną, która nakazuje, aby od odpowiedzi na pytanie prawne zależało rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Skuteczne zainicjowanie kontroli konstytucyjnej w trybie pytania prawnego wymaga zatem spełnienia przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji i powtórzonych w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym). Powołane przepisy, łącznie z art. 32 ust. 1 i 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, precyzują warunki merytorycznego rozpoznania pytania prawnego (*vide* na przykład - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 19 kwietnia 2010 r., w sprawie o sygn. akt P 40/09, OTK ZU seria A nr 4/2010, poz. 40; z dnia 6 lipca 2010 r., w sprawie o sygn. akt P 34/09, OTK ZU seria A nr 6/2010, poz. 63; z dnia 7 marca 2011 r., sygn. P 3/09, OTK ZU seria A

nr 2/2011, poz. 13 oraz z dnia 17 lipca 2014 r., w sprawie o sygn. akt P 28/13, OTK ZU seria A nr 7/2014, poz. 84).

Podmiotem inicjującym niniejsze pytanie prawne jest sąd - Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny. Pytanie prawne spełnia zatem przesłankę podmiotową.

Nie została natomiast spełniona przesłanka przedmiotowa i ściśle z nią związana przesłanka funkcjonalna. Przedmiotem pytania prawnego nie jest bowiem zarzut niezgodności normy prawnej z Konstytucją i ratyfikowaną umową międzynarodową, lecz **zarzut wadliwego stosowania tej normy**.

Jako przedmiot kontroli Sąd pytający wskazał art. 292 k.c. w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiany w ten sposób, że umożliwiał nabycie przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu, przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa, i to nawet bez względu na konieczność związania tej służebności z własnością tzw. nieruchomości władnącej.

Zgodnie z art. 292 k.c., „[s]łużebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio”.

Art. 285 k.c. stanowi z kolei: „§ 1. Nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa).

§ 2. Służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części.”.

Analiza uzasadnienia pytania prawnego, zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 9 października 2013 r. prowadzi do wniosku, że sprawa tocząca się przed Sądem pytającym, w związku z którą wniósł On pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczy tego, czy w świetle wejścia w życie przepisów art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c., regulujących instytucję służebności przesyłu, stan prawny, obowiązujący do dnia 3 sierpnia 2008 roku, umożliwiał nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa, czy też nie.

Sąd pytający możliwość taką uznaje za pozbawioną podstaw, wskazując, że aprobowana w orzecznictwie sądowym, w tym zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „celowościowa i antycypacyjna” wykładnia przepisów Kodeksu cywilnego, dotyczących zasiedzenia służebności gruntowych, odbiegająca od językowego ich brzmienia, jest wadliwa.

Powyższe oznacza, że sąd pytający nie kwestionuje treści wskazanych przepisów, ale ich sądową interpretację, pozwalającą na nabycie w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa (w konsekwencji na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego jako następcy prawnego państwowej osoby prawnej). Tak też w niniejszej sprawie został sformułowany „zakresowy” zarzut naruszenia konstytucyjnych wzorców kontroli.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego z punktu widzenia hierarchicznej zgodności z Konstytucją **mogą być wyłącznie akty normatywne**. Trybunał Konstytucyjny co do zasady nie ocenia stosowania prawa i nie ma charakteru „superinstancji” weryfikującej ostateczne orzeczenia sądowe czy też ostateczne rozstrzygnięcia organów administracji publicznej. Trybunałowi Konstytucyjnemu nie przysługuje także



kompetencja do dokonywania powszechnie wiążącej interpretacji prawa. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem sądem prawa, a nie sądem faktów.

W postanowieniu z dnia 4 października 2010 r., w sprawie o sygn. akt P 12/08, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że *„w sprawach inicjowanych pytaniem prawnym, gdy dokonuje kontroli przepisu prawa w związku z konkretną sprawą rozpatrywaną przez sąd, Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie sądem sprawującym wymiar sprawiedliwości. Trybunał nie może więc dokonywać wykładni przepisu prawnego, aby rozstrzygając wątpliwości prawne, ustalać normę prawną, którą sąd stawiający pytanie prawne miałby następnie stosować w sprawie przez niego rozpatrywanej. Wykładnia przepisu prawnego, który sąd zamierza stosować, jest fazą stosowania prawa. A stosowanie prawa pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego”* (OTK ZU seria A nr 8/2010, poz. 86),

W odniesieniu do niniejszego pytania prawnego nie ulega wątpliwości, że Sąd pytający nie kwestionuje konstytucyjności przepisów art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c., **ale praktykę ich stosowania przez sądy, przede wszystkim przez Sąd Najwyższy**. W przekonaniu Sądu pytającego, Sąd Najwyższy posłużył się wskazanymi przepisami Kodeksu cywilnego do dokonania prawotwórczej wykładni umożliwiającej przed 3 sierpnia 2008 r. nabycie w drodze zasiedzenia przez Skarb Państwa służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, o której mowa w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. Sąd pytający nie ma wątpliwości co do konstytucyjności wskazanych przepisów, kwestionuje bowiem w sposób jednoznaczny wyłącznie ich interpretację sądową, opisaną zakresowo w *petitum* pytania prawnego. Co więcej, w uzasadnieniu pytania prawnego wprost zarzuca, że to opisany sposób wykładni „deprecjonuje” chronione w Konstytucji i w art. 1 Protokołu numer 1 do Konwencji prawo własności (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5).

Sąd pytający przedmiotem pytania czyni zatem - samodzielnie postawiony problem - poprawności przyjętej w orzecznictwie wykładni przepisów mających służyć za podstawę rozstrzygnięcia.

Nie przedstawia natomiast argumentów przemawiających za niekonstytucyjnością normy prawnej, którą odtworzono w ukształtowanej i utrwalonej praktyce orzeczniczej (o problemie związanym z odtworzeniem w niniejszej sprawie normy prawnej w praktyce orzeczniczej będzie mowa w dalszej części niniejszego stanowiska) przyjmującej, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, tj. zanim ustawodawca ustanowił służebność przesyłu w art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k. c.

Chociaż Sąd pytający powołuje wzorce kontroli, dotyczące między innymi ochrony prawa własności, to jednak ich naruszenia upatruje - w istocie - w niedopuszczalnym sposobie wykładni kwestionowanej regulacji.

Sąd nie zarzuca bowiem, że nabycie przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jest niedopuszczalnym ograniczeniem prawa własności nieruchomości, a kwestionuje, iż „[e]skalacja orzecznictwa Sądu Najwyższego na niekorzyść właścicieli nieruchomości, przez które przechodzą linie energetyczne (...), opartego na wykładni celowościowej i antycypacyjnej, a nie literalnej, prowadzi (...) do naruszenia wymienionych w pytaniu prawnym przepisów Konstytucji i art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz deprecjonuje chronione tymi aktami prawnymi prawo własności, którego ograniczenie może nastąpić tylko za słusznym odszkodowaniem (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 2 Konstytucji)” [uzasadnienie pytania prawnego, s. 5].

Inaczej mówiąc, Sąd nie neguje samej instytucji służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, a jedynie sposób, w jaki

zdekodowano z przepisów dotyczących służebności gruntowej pojęcie tej instytucji w praktyce orzeczniczej.

Formułując pytanie prawne na kanwie zawisłej przed nim sprawy, Sąd pytający oczekuje więc nie tyle przeprowadzenia przez Trybunał Konstytucyjny kontroli hierarchicznej, ile **weryfikacji prawidłowości wykładni, którą kwestionuje.**

Wniesione pytanie prawne w istocie dotyczy zatem kwestii stosowania prawa.

W przedmiotowej sprawie brak jest przeszkód, by Sąd pytający, korzystając ze swoich uprawnień, samodzielnie rozstrzygnął kwestię wykładni zakwestionowanych przepisów Kodeksu cywilnego. Występując z przedmiotowym pytaniem prawnym, Sąd potraktował Trybunał jak *sui generis* instancję wykładniczą. Praktyka taka stanowi w rzeczywistości ukryty wniosek o dokonanie wiążącej wykładni przepisu ustawy, a stwierdzenie takiej okoliczności upoważnia do wyrażenia stanowiska o braku możliwości wyrokowania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie.

Należy podkreślić, o czym wcześniej była już mowa, iż Trybunał Konstytucyjny nie może rozstrzygać wątpliwości prawnych związanych ze sprawowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości. Nie jest bowiem jego zadaniem udzielanie sądom pomocy w merytorycznej ocenie zawisłych przed nimi spraw, a do czego w gruncie rzeczy sprowadzałyby się rola Trybunału w ramach przedmiotowej sprawy i sformułowanego na jej kanwie pytania prawnego.

Z drugiej jednak strony nie można zapominać, że w orzecznictwie sądu konstytucyjnego dopuszcza się, **pod pewnymi ściśle określonymi warunkami**, możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa przez praktykę jego stosowania.

W wyroku z dnia 27 października 2010 r., w sprawie o sygn. akt K 10/08, Trybunał Konstytucyjny (orzekając w pełnym składzie) przypomniał

*„dominujące w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowisko, ugruntowane jednolitą linią orzeczniczą, że <jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten - w praktyce swego stosowania - nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju> (zob. przede wszystkim wyrok TK z 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82 oraz np. orzeczenia TK z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107, z 6 września 2001 r., sygn. P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163, z 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3, z 3 czerwca 2008 r., sygn. K 42/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 77)”, po czym stwierdził, że „Trybunał Konstytucyjny uznaje tym samym, że normatywną treść przepisu nadawać może także praktyka jego stosowania. Ukształtowany w procesie stosowania prawa określony sposób rozumienia przepisu odbiegać może dalece od literalnego brzmienia, jakie nadał mu prawodawca. Organy stosujące prawo, w tym przede wszystkim sądy, mogą w drodze wykładni prawa wydobywać z aktów normatywnych treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja. Z tej też racji Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne objęcie swą kognicją także takich treści normatywnych, które zostały niejako twórczo wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego utrwalonej w sposób oczywisty wykładni. Jednak w takiej sytuacji kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmuje - co oczywiste - orzeczeń sądowych czy też innych rozstrzygnięć organów stosujących prawo. Przedmiotem kontroli konstytucyjności jest treść, jaką przepisy prawa nabrały w drodze utrwalonej praktyki ich stosowania.*

*Co więcej, Trybunał Konstytucyjny wychodzi z założenia, że równoznaczne z utrwaloną w sposób oczywisty praktyką stosowania przepisu jest dokonanie jego interpretacji przez <najwyższe instancje sądowe naszego kraju>.*

*Jeśli określony sposób rozumienia przepisu znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, należy uznać, że przepis ten nabrał takiej właśnie treści”* (OTK ZU seria A nr 8/2010, poz. 81).

Mając powyższe na uwadze, niezależnie od wcześniejszej konstatacji, że wniesione przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu pytanie prawne pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ w istocie dotyczy kwestii stosowania prawa (zmierza do wymuszenia na Trybunale Konstytucyjnym rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych związanych ze sprawowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości), należy rozważyć, czy w sprawie tej można jednak mówić o nadaniu przez orzecznictwo sądowe przepisom art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. takiej **treści normatywnej**, jaka została wskazana (zakresowo) w *petitum* pytania prawnego.

W sprawie o sygn. akt P 28/13 Trybunał Konstytucyjny rozpoznawał pytanie prawne Sądu Okręgowego we Wrocławiu, „czy art. 292 w związku z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, są zgodne z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, a także z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175)”.

Zwraca uwagę daleko idące podobieństwo pomiędzy sprawą o sygn. akt P 28/13 a sprawą pytania prawnego Sądu Rejonowego w Grudziądzu (różnica polega głównie na innym w obu pytaniach prawnych sposobie opisanie, w gruncie rzeczy tego samego, przedmiotu zaskarżenia oraz odmiennie ujętych wzorcach konstytucyjnej kontroli).

W sprawie o sygn. akt P 28/13 Trybunał Konstytucyjny rozważał możliwość merytorycznego rozpoznania pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu, po tym jak stwierdził, iż to, że zaskarżone przepisy stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, nie wynika z ich treści (literalnego brzmienia), lecz z ukształtowanej na gruncie tych przepisów praktyki orzeczniczej sądów powszechnych, w tym zwłaszcza orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Trybunał Konstytucyjny rozważania w tej kwestii rozpoczął od zastrzeżenia, iż *„[o]bjęcie kognicją Trybunału Konstytucyjnego treści normatywnych, które zostały wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego stosowania przez najwyższe instancje sądowe naszego kraju nie dotyczy jednak każdej wykładni, która budzi wątpliwości konstytucyjne. Aby w ogóle dopuścić możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa w drodze wykładni sądowej, określony sposób rozumienia przepisu powinien utrwalić się w sposób oczywisty, a także znaleźć jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie SN albo NSA.*

*Trybunał Konstytucyjny, oceniając konstytucyjność normy prawnej, uwzględnia zatem jej interpretację przez organy stosujące prawo, jeżeli ma ona charakter: stały, powszechny oraz jednoznaczny (...).*

*Zawsze jednak możliwość przeprowadzenia kontroli konstytucyjności uzależniona jest od stwierdzenia, czy jednolita i bezsporna praktyka stosowania prawa nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne rozumienie, a więc treść normatywną, tak jakby uczynił to sam ustawodawca. Nawet jednak w takiej sytuacji kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmuje - co oczywiste - wykładni sądowych”, a następnie stwierdził, iż „[n]ie ulega wątpliwości, że począwszy od uchwały SN z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02 (OSNC nr 11/2003, poz. 142) przez liczne kolejne orzeczenia, w tym m.in. uchwałę SN z 7 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08 (Lex nr 458125), orzecznictwo SN*

nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do k.c. 3 sierpnia 2008 r.), ale dopuściło także możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> - art. 305<sup>4</sup> k.c.

**Dotychczas jednolitą w tym zakresie linię orzeczniczą Sądu Najwyższego przerwała dopiero uchwała 7 sędziów SN z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13** (podkr. wł.), w sentencji której stwierdzono, że: <Wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu>. W uchwale tej Sąd Najwyższy, rozstrzygając zagadnienie prawne, uznał, że tytuł prawny w postaci decyzji o charakterze wywłaszczającym, ograniczającym właściciela konkretnej nieruchomości w jego prawie w związku z koniecznością ustanowienia na niej urządzeń przesyłowych, nie oznacza, że przedsiębiorstwo przesyłowe może być traktowane jako samoistny posiadacz służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i tym samym uniemożliwił doliczenie czasu władania nieruchomością na podstawie takiej decyzji administracyjnej do okresu wymaganego dla jej zasiedzenia. Sąd Najwyższy wyszedł bowiem z założenia, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności. Instytucja zasiedzenia ma daleko idące skutki w odniesieniu do prawa własności i stąd też wszelkie wątpliwości nasuwające się przy jej interpretacji winny być tłumaczone na rzecz ochrony własności. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy uznał, wbrew wcześniejszym orzeczeniom, że inny jest charakter władania cudzą nieruchomością w zakresie służebności przesyłu (od 3 sierpnia 2008 r.), a inny władania nieruchomością przez przedsiębiorcę na mocy tytułu prawnego, tj. decyzji o charakterze wywłaszczeniowym, o której mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania

*nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.). Z perspektywy właściciela nieruchomości obciążonej nie było i nie jest możliwe do odróżnienia, czy przedsiębiorcy przesyłowemu, mającemu tytuł prawny do wkraczania w jego nieruchomość w postaci decyzji administracyjnej, towarzyszy animus posiadania tej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Właścicielowi nieruchomości legalnie zajętej pod urządzenia przesyłowe i to na podstawie decyzji o charakterze wywłaszczeniowym nie można też postawić zarzutu, że przez odpowiednio długi czas pozostawał bierny wobec korzystania w określony sposób przez przedsiębiorcę przesyłowego z jego nieruchomości, co z kolei miałyby doprowadzić do zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy kategorycznie stwierdził, że <Skoro ustawodawca w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 30 maja 2008 r. nie zdecydował się na wygaszenie uprawnień przedsiębiorców korzystających z urządzeń przesyłowych na cudzych nieruchomościach, w związku z wydaniem decyzji administracyjnych mających podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (...), to drogą wykładni nie można dochodzić do «konwersji» tych uprawnień w uprawnienia właściwe podmiotom, które uzyskały służebność przesyłu>.*

***Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając powyższe okoliczności, uznał, że nie ma bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca. Uchwała SN z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13, świadczy o tym, że nie mamy do czynienia z jednolitą wykładnią sądową kwestionowanych przepisów, nadającą im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie (podkr. wł.).***

*Nie sposób zatem uznać, aby przedmiot niniejszego pytania prawnego - wykładnia Sądu Najwyższego, w opinii sądu pytającego, prawotwórcza i nieprawidłowa z perspektywy konstytucyjnej - spełniał opisane wyżej warunki umożliwiające stwierdzić, że mamy do czynienia z treściami normatywnymi*



*nadanymi przepisom prawa na mocy jednoznacznej i autorytatywnej, a także utrwalonej w sposób oczywisty wykładni SN.*

*Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że niniejsze pytanie prawne nie spełnia przesłanki przedmiotowej, a co za tym idzie także funkcjonalnej, o których mowa w art. 193 Konstytucji” (op. cit.).*

Biorąc powyższe pod uwagę oraz - możliwe do użycia także w niniejszej sprawie (zbliżony przedmiot zaskarżenia i podobne wzorce konstytucyjnej kontroli, jak również tożsame, wypracowane na gruncie art. 292 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. orzecznictwo sądowe) - argumenty zawarte w uzasadnieniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 28/13, należy dojść do wniosku, że pytanie prawne Sądu Rejonowego w Grudziądzu jest niedopuszczalne nie tylko, dlatego że dotyczy problematyki stosowania prawa, ale też z tego powodu, że treść zaskarżonych tym pytaniem przepisów nie jest wynikiem ani trwałej, ani jednolitej praktyki orzeczniczej, co powoduje konieczność umorzenia niniejszego postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Dodatkową przeszkodą uniemożliwiającą merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Grudziądzu jest to, że nie zawiera ono uzasadnienia postawionego zarzutu oraz dowodów na jego poparcie, w stopniu wymaganym przez art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, co stanowi samodzielną przesłankę umorzenia postępowania w tej sprawie wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Pytający sąd ograniczył bowiem swoje uzasadnienie do przedstawienia wykazu „prawotwórczego” orzecznictwa sądowego, w tym zwłaszcza orzecznictwa Sądu Najwyższego, wypracowanego na gruncie art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c., oraz do powtórzenia wskazanych w *petitum* wzorców konstytucyjnej kontroli, zaniedbując szczegółowe odniesienie się do tych wzorców.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygn. akt P 37/13, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[w]skazanie w *petitum* wzorca kontroli, przy respektowaniu generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, bez szczegółowego odniesienia się do niego w uzasadnieniu lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może (...) zostać uznane za <uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie> w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. W świetle utrwalonej praktyki orzeczniczej wymóg ten należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów stawianych w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli (przy czym jako wzorzec należy rozumieć normę konstytucyjną, której podstawą może być jeden lub kilka powiązanych przepisów Konstytucji). <Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przynajmniej w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące (...), lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny> (wyrok z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78). Merytoryczne rozpoznanie sprawy uzależnione jest nie tylko od precyzyjnego oznaczenia przez pytający sąd wzorców konstytucyjnych, ale i zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym ich interpretacji oraz odpowiedniego (adekwatnego) przyporządkowania do przedmiotu kontroli.

Aktualny pozostaje pogląd sformułowany w przywołanej sprawie o sygn. P 13/12, że <Dopóki sąd nie powoła przekonujących motywów mających świadczyć o niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli, Trybunał musi uznawać je za zgodne z wzorcem kontroli. Pytanie prawne, w którym sąd ograniczyłby się do wyrażenia przekonania o niezgodności przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał (...). Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednocześnie, że jest on zobowiązany do zbadania wszystkich

*okoliczności sprawy w celu wszechstronnego wyjaśnienia nie będąc zarazem związanym wnioskami dowodowymi uczestników postępowania (zob. art. 19 ustawy o TK). Nie oznacza to w żadnym wypadku przerzucenia ciężaru dowodzenia na Trybunał przez podmiot inicjujący postępowanie w sprawie. Powyższa reguła postępowania może bowiem znaleźć zastosowanie dopiero wówczas, gdy ten podmiot wykazał należytą staranność, spełniając wszystkie ustawowe wymagania wynikające m.in. z art. 32 ustawy o TK> (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2013 r, w sprawie o sygn. akt P 13/12, OTK ZU seria A nr 5/2013, poz. 72 - przyp. wł.)” [OTK ZU seria A nr 4/2014, poz. 49].*

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego